**KLASA 0**

29.04.2020r. - środa

**Edukacja przedszkolna**

**Krąg tematyczny: Porządki w ogrodzie.**

**Temat: Szukamy wiosny.**

W tym dniu dzieci:

* Doskonalą sprawność narządów artykulacyjnych i aparatu mowy oraz ćwiczą pamięć słuchową;
* Doskonalą umiejętność uważnego słuchania tekstu i wypowiadania się na temat jego treści;
* Kształtują poczucie rytmu, wyobraźni muzycznej i ekspresji ruchowej;
* Rozwijają swoją kreatywność wykonując pracę plastyczną;
* **Wykonują Karty Pracy nr 30a i 30 b** – kształtują umiejętność odczytywania działań z wykorzystaniem znaku dodawania, a także doskonalą percepcję wzrokową, sprawność manualną, koordynację wzrokowo-ruchową oraz motorykę małą.

1. **„Poszukiwanie wiosny” – gimnastyka narządów mowy:**

Opowiadamy dziecku o języczku, który wybrał się na poszukiwanie wiosny.

Prosimy, aby dziecko we wskazanym momencie wykonywało określone czynności.

Zbliżała się wiosna. Za oknem słychać było śpiew ptaków (dziecko naśladuje głosy ptaków). Języczek wybrał się do lasu na poszukiwanie oznak wiosny. Jechał na koniu (kląska, uderzając językiem o podniebienie). Na łące zobaczył bociany (mówi: kle, kle). Zatrzymał się na leśnej polanie (mówi: prr). Zsiadł z konia, rozejrzał się wokoło (oblizuje wargi ruchem okrężnym). Świeciło słońce, wiał delikatny wiatr (wykonuje krótki wdech nosem, chwilę zatrzymuje powietrze i długo wydycha je ustami). Było ciepło i przyjemnie (uśmiecha się). Na skraju polany zakwitły wiosenne kwiaty zawilce i sasanki. Pachniało wiosną (oddycha głęboko, wdychając powietrze nosem, wydychając ustami). Języczek pochylił się i powąchał kwiaty (wdycha powietrze nosem) i kichnął (mówi: a psik!). W tym momencie zauważył przeciskającego się przez zarośla zaspanego jeża (ziewa, przeciska język między złączonymi zębami). Zrobiło się późno. Języczek wsiadł na konia i pogalopował do domu (kląska, uderzając językiem o podniebienie).

1. **„Jak bałwanek witał wiosnę” – słuchanie opowiadania i rozmowa na temat jego treści:**

Prosimy dziecko o uważne wysłuchanie opowiadania i zapamiętanie jak największej ilości szczegółów.

***Jak bałwanek witał wiosnę***

Ewa Krawczyk

Pewnego dnia dzieci ulepiły kilka bałwanków. Były bardzo różne, duże, małe, grube, chude, na głowach miały garnki, stare kapelusze, czapki i szaliki. W śród nich był szczególny bałwanek, ubrany w stary kapelusz i wełniany szalik. Stał na podwórku, zwrócony głową w stronę lasu. Słyszał jak dzieci opowiadały o zbliżającej się wiośnie i bardzo chciał ją spotkać. Postanowił więc wyruszyć jej naprzeciw. Nad ranem przez nikogo nie zauważony, poszedł cichutko do lasu. Przyglądał się wszystkiemu bacznie, ale nic szczególnego nie zauważył. Wszędzie było dużo śniegu, a w powietrzu unosił się lekki mrozik.

Kiedy tak chodził po lesie, nie zauważył, że słonko już wstało i ogrzewało go coraz mocniej. Nagle spostrzegł, ze spod śniegu wystaje coś. Schylił się i łapką odgarnął delikatnie śniegową pierzynkę.

– Och! – wykrzyknął przejęty.

– To są na pewno kwiatki, o których opowiadały dzieci.

Wokół bałwanka wyglądały spod śniegu pierwsze wiosenne kwiaty.

Bałwanek uradowany pomyślał: „Tutaj na pewno już była wiosna, muszę iść szybciej, bo bardzo chciałbym się z nią przywitać”. Kiedy doszedł do rzeki, poczuł, że kapelusz coraz bardziej opada mu na czoło. Poprawił go i rozejrzał się dookoła. Ze zdumieniem spostrzegł, że woda w rzece niosła duże i małe kawałki kry. Wtem obok bałwanka na gałęzi krzaczka przysiadł śliczny ptaszek.

– Jaki jesteś ładny ptaszku – powiedział. – Nigdy cię nie widziałem.

– Nie mogłeś mnie wcześniej zobaczyć. Jestem szczygłem i dopiero dzisiaj przyleciałem z daleka.

Tutaj przyszła wiosna i jest coraz cieplej. Będę mógł zbudować sobie gniazdo – powiedział ptaszek.

– Przyszła wiosna? Gdzie jest? Chciałbym ją przywitać – zawołał z entuzjazmem bałwanek.

– Jak to gdzie? – powiedział zdziwiony szczygieł. – Rozejrzyj się wokoło.

Bałwanek został sam i dopiero teraz poczuł się dziwnie. Kapelusz coraz bardziej spadał mu na oczy. Spostrzegł również, że bardzo schudł. Zaniepokoił się tym trochę, ale postanowił iść dalej. Po chwili do bałwanka podbiegła wiewiórka i zajączek.

– Uciekaj bałwanku, do rzeki, skacz na krę, popłyniesz na niej do krainy śniegów.

– Inne bałwanki już to dawno zrobiły – poradziły mu zwierzątka.

– Jak to? – zapytał zdziwiony. Spojrzał na siebie i zobaczył, że bardzo zmalał, kapelusz spadł już z jego śniegowej główki. Pozostał mu jedynie szaliczek, który zrobił się nieco za długi.

– Bałwanku uciekaj – zawołała wiewiórka.

– Przecież możesz się roztopić – dodał zajączek.

– Jesteś chyba ostatnim bałwankiem, który pozostał do przyjścia wiosny. Dlaczego czekałeś tak długo i nie odpłynąłeś z innymi bałwankami?

– Chciałem przywitać się z wiosną, czy to udało mi się?

– Ależ oczywiście – zawołał zajączek z wiewiórką, patrząc na niego z podziwem.

*Przykładowe pytania do tekstu:*

* *Kogo ulepiły dzieci?,*
* *Gdzie poszedł bałwanek ulepiony przez dzieci?,*
* *Kogo bałwanek chciał przywitać?,*
* *Co zauważył bałwanek w lesie?,*
* *Kogo spotkał, o czym rozmawiał ze spotkanymi zwierzętami?,*
* *Czy udało się bałwankowi przywitać wiosnę?*
* *Po czym poznajemy, że nadchodzi wiosna?*

Możemy poprosić, żeby dziecko wymyśliło inne zakończenie opowiadania.

1. **„Marzec Czarodziej” – zabawa ruchowa do piosenki:**

<https://www.youtube.com/watch?v=YooD0x8941E> – piosenka „Marzec czarodziej”

Włączamy nagranie piosenki. Dziecko chodzi po pokoju ze zwieszą głową. Rodzic jest czarodziejem, po słowach „hokus-pokus” dotyka dziecko w głowę różdżką. Dotknięte dziecko podnosi głowę i radośnie pląsa w rytm muzyki, cieszy się z wiosny.

Następnie siadamy i czytamy dziecku kolejne wersy, a dziecko je powtarza, jednocześnie wyklaskując lub wytupując rytm.

***Marzec Czarodziej***

sł. Anna Bernat, muz. Zbigniew Ciechan

Chodzi Marzec Czarodziej po chmurach, po lodzie.

Aż tu nagle hokus-pokus

I już pączki na patyku

I już trawka na śnieżniku.

Och, ten Marzec Czarodziej!

Chodzi Marzec Czarodziej po chmurach, po lodzie.

Aż tu nagle hokus-pokus

Słońce rzuca swe błyskotki,

że aż mruczą bazie kotki

Och, ten Marzec Czarodziej!

Chodzi Marzec Czarodziej po chmurach, po lodzie.

Aż tu nagle hokus-pokus

Przez kałuże skaczą kaczki,

żółte kaczki-przedszkolaczki

Och, ten Marzec Czarodziej!

1. **„Marzec-czarodziej” – praca plastyczna:**

Dziecko rysuje kredkami na kartonie A4 ilustrację pod tytułem „Marzec-czarodziej”.

* Po wykonaniu pracy dziecko opowiada, co narysowało, oraz jakie emocje towarzyszą mu, gdy odchodzi zima i rozpoczyna się wiosna.
* Może także spróbować dokończyć zdania:

- Zimą najbardziej lubię...,

- Wiosną najbardziej lubię...

1. **Wykonanie Kart Pracy 30a i 30b.**

**Język angielski**

Pory roku - słówka

<https://www.youtube.com/watch?v=DR3iCoD4fTY>